

## Kolejny kraj dotknięty głębokim kryzysem [CO SIĘ DZIEJE W BRAZYLI]

Jeszcze kilka lat temu wydawało się, że Brazylia jest na stabilnej drodze rozwoju. Gospodarka korzystała z boomu na surowce, rekordowo szybko rosło zatrudnienie, a w kraju tworzyła się prawdziwa klasa średnia. Optymizm był przedwczesny - komentuje Marcin Lipka, analityk walutowy serwisu Cinkciarz.pl.

Niespełna pięć lat temu Dilma Rousseff objęła władzę w Brazylii. Była minister ds. energii oraz szefowa Rady Nadzorczej kontrolowanego przez państwo koncernu naftowego Petrobras wydawała się idealną kandydatką na urząd prezydenta. Dodatkowo miała poparcie uwielbianego przez społeczeństwo, ustępującego po dwóch kadencjach, prezydenta Luiza Inacio Lula da Silva.

Brazylia bez większego uszczerbku przeszła przez światowy kryzys finansowy w latach 2008/2009, a już w 2010 r. jej gospodarka urosła o 8 proc. Wielkość PKB denominowana w dolarze zwiększyła się przez dekadę czterokrotnie. To sprawiało, że wiodący kraj Ameryki Łacińskiej stawał się coraz poważniejszym partnerem na arenie międzynarodowej.

Rozwój państwa był determinowany kilkoma czynnikami. Brazylia korzystała z wysokich cen metali przemysłowych oraz żywności, których jest wiodącym eksporterem. Gospodarka była także stymulowana przez państwowe wydatki infrastrukturalne. Kraj cieszył się również powodzeniem inwestorów zagranicznych, ale ich kapitał był głównie lokowany w sektorze wydobywczym i dóbr konsumpcyjnych. Z dobrej sytuacji gospodarczej korzystali także sami Brazylijczycy. Pięć lat temu średnie wynagrodzenie przekroczyło 1 tys. dol. amerykańskich. Sprzedaż detaliczna rosła w tempie powyżej 10 proc. r/r, a stopa bezrobocia od 2000 r. do 2010 r., spadła z ponad 14 do 6 proc.

### Pierwsze problemy

Rozwój oparty jedynie o eksport surowców, łatwo dostępny kredyt czy inwestycje w infrastrukturę zwykle kończy się jednak bardzo boleśnie. Pierwsze oznaki lekkiej zadyszki gospodarczej były widoczne już cztery lata temu. Porażką okazały się projekty publiczno-prywatne, które miały odciążyć państwo w kreowaniu wzrostu, a tymczasem utknęły w gąszczu biurokratycznych procedur.

Zbyt rozbudzona konsumpcja również spowodowała negatywne konsekwencje. Inflacja w drugiej połowie 2011 r., osiągnęła 7 proc. To zmusiło bank centralny do podniesienia stóp procentowych do 12.5 proc. Wyższe koszty finansowania zbiegły się ze spowolnieniem gospodarczym na świecie, które objawiło się między innymi cięciem wiarygodności kredytowej USA czy kryzysem zadłużeniowym strefy euro.

Tę pierwszą falę spowolnienia Brazylii jednak przetrwała. Utrzymujący się korzystny trend na surowcach oraz wysoki popyt na nie z Chin, pozwalał dalej na rozwój w granicach 2-3 proc. rocznie. Stopa bezrobocia pozostała również na niskim poziomie.

## Poważniejsze oznaki kryzysu

Poważne problemy zaczęły się wraz ze spadkami cen na rynku surowców i metali przemysłowych oraz obniżeniem na nie popytu z Azji. Szybko spowodowało to wejście Brazylii w okres recesji. Do tego na wiarygodności kraju coraz bardziej zaczął ciążyć kryzys w Petrobras. W marcu 2014 r. pod zarzutem korupcji został aresztowany jego szef, a miesiąc później powołano komisję śledczą w tej sprawie. Afera dotknęła również Rousseff, która była przewodniczącą rady nadzorczej w momencie wystąpienia przypadków korupcji. Była to jedna z przyczyn spadku jej społecznego poparcia poniżej 10 proc..

Mniejsze przychody z eksportu szybko przełożyły się na realną gospodarkę. Sprzedaż detaliczna zaczęła spadać i obecnie wynosi minus 3.5 proc r/r. Jeszcze gorzej wygląda produkcja przemysłowa, która obniżyła się w lipcu o 8.9 proc. r/r.

Tylko przez pierwsze dwa miesiące roku brazylijska waluta straciła 20 proc. wartości w relacji do dolara. Powoduje to zwiększenie presji inflacyjnej, która zmusiła bank centralny do podniesienia stóp procentowych. W marcu osiągnęły one poziom 12.75 proc. Bardziej restrykcyjna polityka pieniężna ciąży jednak na rozwoju gospodarki, a wyprzedaż waluty powstrzymana została jedynie do lipca.

## Prawdziwie załamanie

W ostatnich tygodniach z brazylijskiej gospodarki napływają tylko złe informacje. Kurczy się ona w tempie prawie 3 proc. PKB r/r. Rząd nie jest w stanie porozumieć się z prezydentem w sprawie budżetu i pakietu oszczędności, co było bezpośrednią przyczyną obniżenia przez S&P ratingu Brazylii 9 września z poziomu inwestycyjnego do spekulacyjnego (potocznie zwanego śmieciowym). Przez półtora miesiąca waluta straciła kolejne 20 proc. wartości w relacji do dolara i powiększyła stratę do niespełna 40 proc. od początku roku. W perspektywie ostatnich czterech lat te zmiany wyglądają jeszcze bardziej spektakularnie. W połowie 2011 r. dolar kosztował 1.55 reala, a obecnie jest to 4.17 reala. To oznacza spadek wartości lokalnej waluty o 63 proc.

W rezultacie średnie wynagrodzenie denominowane w dolarach spadło z 1.1 tys. dol. w połowie 2011 r., do jedynie 550 dol. obecnie. Skala brazylijskiego kryzysu zaczyna być w wielu aspektach większa niż ten, który spotkał Rosję. Tak znaczne osłabienie lokalnej waluty i zmniejszenie siły nabywczej konsumentów, może spowodować załamanie popytu i dalszą presję na inflację. Będzie ona musiała być hamowana przez coraz wyższe stopy procentowe, obecnie wynoszące już 14.25 proc.

Rząd ma także niewiele miejsca na stymulację fiskalną. W kolejnych latach deficyt ma wynieść 7-8 proc. PKB, a dług publiczny może sięgnąć ok. 75 proc. PKB. Przy średniej w granicach 45 proc. na rynkach wschodzących to wysoka wartość. Jest więc bardzo prawdopodobne, że Brazylii w kolejnych miesiącach będzie na nagłówkach prasy finansowej, a załamanie największej gospodarki Ameryki Łacińskiej może być nawet powodem obaw o wzrost poziomu PKB na całym świecie.

## INFOMARCJA O MARCE

Cinkciarz.pl to serwis wymiany walut online m.in. dla klientów indywidualnych, przedsiębiorców, podróżnych oraz osób spłacających kredyty walutowe. Firma oferuje atrakcyjne kursy 24 walut.

W ramach serwisu klienci mogą wymieniać pieniądze przez Internet (do ich dyspozycji są trzy systemy transakcyjne) oraz korzystać z kart walutowych. Transakcje mogą zawierać przez całą dobę, siedem dni w tygodniu. Realizują je za pomocą przelewów internetowych z dowolnego banku. Jako pierwszy kantor w Polsce Cinkciarz.pl, został włączony do organizacji SWIFT, zrzeszającej największe banki oraz instytucje finansowe.

Znajduje się również w gronie dostawców danych oraz analiz rynkowych na platformie Bloomberg. W zestawieniu Bloomberg Rankings, Cinkciarz.pl zajął pierwsze miejsce na świecie wg kryterium skuteczności prognozy na parze walutowej EUR/PLN za cztery kolejne kwartały 2013 r. Prognozy Cinkciarz.pl dla pary USD/PLN zajęły także drugie miejsce na świecie za pierwszy kwartał 2014 r. W tym samym prestiżowym rankingu za pierwszy kwartał 2015 r. analitycy internetowego serwisu wymiany walut najtrafniej przewidzieli kursy pary walutowej CZK/EUR.

### DODATKOWYCH INFORMACJI UDZIELĄ:

Kamil Sahaj  
Chief Marketing Officer  
[ks@cinkciarz.pl](mailto:ks@cinkciarz.pl)  
+48 726 666 633

Kalina Stawiarz  
PR Specialist  
[kst@cinkciarz.pl](mailto:kst@cinkciarz.pl)  
+48 726 666 644

Cinkciarz.pl Sp. z o. o.  
C | Sienkiewicza 9 | 65-001 Zielona Góra  
B | Jerozolimskie 123a | 00-965 Warszawa  
press: [www.cinkciarz.pl](http://www.cinkciarz.pl)